

Bieda niewidoczna

19 lipca 2022

Według danych spisu powszechnego przeszło 800 tys. lokali mieszkalnych nie miało w ogóle dostępu do łazienki i toalety, natomiast aż 445 tys. pozbawionych było bieżącej wody.

Od poprzedniego spisu powszechnego widać postęp, ale nadal to jest skandal, że wciąż setki tysięcy osób w tym kraju żyją bez podstawowych udogodnień.

Ludzie mają tendencję do ignorowania „bezosobowych” liczb, ale za każdą z nich kryją się tragiczne warunki w jakich żyją konkretni, żywi ludzie.

Wiele zamożniejszych osób, a zwłaszcza politycy i tzw. „eksperci”, nie ma w tym kraju pojęcia jak żyje biedniejsza część społeczeństwa, dlatego tak łatwo przychodzi im rzucanie hasłami, że „przejedliśmy sukces” i dlatego należy „zaciskać pasa”. Takie komunikaty do tych ludzi też docierają.

Łatwo z pozycji ciepłego, suchego mieszkania z wypasioną łazienką wyrokować o życiu innych ludzi i dywagować o „etyce” i układać sobie w głowach „umoralniające opowieści”. I opowiada się im, że powinni interesować się trybunałami, sądami, geopolityką, „życiem płodowym” i „zagrożeniem ze strony džender” itd.

W swojej działalności także miałem kontakt ze skrajną biedą niejednokrotnie. I niestety wciąż mnie zaskakuje jak osoby, delikatnie to ujmując, niezamożne mogą być traktowane przez rozmaitych włodarzy, urzędników, polityków, którzy wysławszy matkę z dwójką chorych dzieci do zagrzybionego lokalu „socjalnego” z ubikacją na klatce schodowej, beztriosko wracają sobie do swoich wartych milion mieszkań w „lepszey dzielnicy” albo podmiejskich willi. I w ogóle sumienie ich nie rusza, bo „to wina biednych, że są biedni”. Nie zacisnęli widocznie pasa dostatecznie. Na swojej szyi.

To nie przesada. Odnoszę wrażenie, a czasem słyszę wprost „off the record”, że oni woleliby, żeby problem rozwiązał się sam, rozwiązała go „biologia”. Żeby po prostu zeszli im z oczu i gdzieś w kącie, poza wzrokiem porządnych mieszczan umarli. Tak by było najlepiej przecież dla wszystkich. Prawda?

Autorstwo: Xavier Woliński

Źródło: Trybuna.info